

Stefan Moysa

"Christlicher Dialog mit Asien", Heinrich Dumoulin, München 1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 42/4, 246-247

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niami na temat miłosierdzia Chrystusowego.

Nie pierwszy to raz okazuje B o r o s w swoich książkach głębię doświadczenia duchowego przy filozoficznym, można powiedzieć racjonalistycznym, podejściu. Autor zajmuje się nie tyle kwestionowaniem i stawianiem pytań, co pozytywnym rozważaniem. Na pewno tego rodzaju podejście odpowiada wielu ludziom wierzącym, którzy pragną mieć wyczerpujące i pewne ujęcia wiary. Dla nich przede wszystkim książka jest napisana.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Joseph SUDBRACK, *Abwesenheit Gottes*, Zürich-Einsiedeln-Köln 1971, Benziger Verlag, s. 48.

Jako punkt wyjścia tej teologicznej medytacji bierze autor współczesne doświadczenie, a raczej brak doświadczenia Boga. Stwierdza on, że podobne doświadczenie przeżywali święci, na przykład św. Teresa z Lisieux, której się wydawało, że nie wierzy w życie wieczne. Do tej dziedziny doświadczeń należy zaliczyć również przeżycie nocy mistycznej przez św. Jana od Krzyża. Istnieje też u ojców i w późniejszej teologii cały kierunek teologii negatywnej, który woli się zajmować tym, czym Bóg nie jest, niż tym czym jest.

Współczesna teologia bardzo podkreśla ten element zakwestionowania i niepewności. Dotyczy to zarówno formuł dogmatycznych, które w miarę zmiany języka wymagają przeformułowania, dotyczy też samej wiary zawierającej w sobie zawsze element niepewności i osobistej decyzji, jak również element odwagi, aby zaangażować się w świat, którego się nie widzi. Najbardziej jednak radykalnemu zakwestionowaniu ulega wiara ze strony współczesnego ateizmu. Znamienne są tu pytania, jakie stawia psychologiczny ateizm F r e u d a, dalej marksizm, który widzi źródło wiary religijnej w niewystarczającym opanowaniu przez człowieka praw natury i wreszcie ateizm metodologiczny, opierający się na filozofii języka i logice matematycznej.

Wyjście z sytuacji widzi autor w przyjęciu powyżej stawianych pytań, w przetrwaniu „nocy mistycznej” i całkowitym zaangażowaniu się na rzecz „absolutnej przyszości”. Wiary nie można wyrozumować, nie można również zabezpieczyć się przeciwko różnego rodzaju wątpliwościom. Wiarę trzeba przeżyć w czynie i zaufaniu związanym nieraz z ciemnością.

Autor bezwzględnie dobrze oddaje współczesne odczucia i stawia szereg ważnych problemów, które dopomagają do lepszego rozeznania natury wiary. Wydaje się jednak, że zbyt szybko utożsamia doświadczenie „nocy mistycznej” ze współczesnym doświadczeniem „braku Boga”, u źródeł którego leży często praktyczny materializm. Należy przyjąć wszystkie pytania dotyczące wiary i postawione przez współczesność, ale w celu zbudowania wiary głębszej, jeżeli nie wywnioskowanej, to opartej na racjonalnych wnioskach. Możliwa jest ona również w dzisiejszym świecie. Wydaje się, że tej pozytywnej analizie nie poświęcił autor wystarczającej uwagi.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Heinrich DUMOULIN, *Christlicher Dialog mit Asien*, München 1970, Max Hueber Verlag, s. 110.

Sprawa dialogu z religiami niechrześcijańskimi została w pełni postawiona w Kościele dopiero przez Sobór Watykański II, chociaż poszczególne inicjatywy wyprzedziły pod tym względem sam sobór. Obecnie jednak dialog ten jest jeszcze stosunkowo mało znany na terenie europejskim. Autor, który dłuższy czas przebywał w Japonii, daje tu dobre wprowadzenie do dialogu

między buddyzmem a chrześcijaństwem i porusza wszystkie istotne problemy z nim związane.

Dumoulin wpieryw opisuje krótko te wartości, które współczesne chrześcijaństwo odkrywa w buddyzmie. Do nich należy w pierwszym rzędzie skłonność do introspekcji, medytacji, kontemplacji. Praktykowana przez buddyzm Zen milcząca medytacja prowadzi człowieka w coraz głębsze pokłady bytu i wyzwala z niego nieprzewidziane energie. Człowiek zachodni żyjący aktywnością zewnętrzną bardzo potrzebuje takiego typu ćwiczenia.

Asceza buddyjska opiera się na jedności ducha i ciała; wciąga ona zawsze w działanie obydwu te czynniki. Może to dopomóc chrześcijaninowi do powtórnego odkrycia tej jedności tak jak przedstawia ją Biblia, jedności, która została usunięta w cień na skutek wpływów filozofii helenistycznej.

Wreszcie myślenie wschodnie jest myśleniem intuitywnym, związanym z bezpośrednim oglądem rzeczy, z ich bezpośrednim jakby dotknięciem. W przeciwieństwie do tego Zachód wykazuje upodobanie do myślenia abstrakcyjnego. Uznając jego wielkie wartości dla postępu nauki niepodobna zaprzeczyć, że zawodzi ono nieraz, jeżeli chodzi o poznanie Bożej rzeczywistości. Tę ostatnią opisuje się lepiej negacjami prowadzonymi do przełamania kategorii logicznego myślenia, aby dojść do oświecenia intuitywnego.

W drugiej części książki autor rozważa ogólne zasady dialogu między chrześcijaństwem a buddyzmem. Dialog ten nie jest synkretyzmem i nie prowadzi do spotkania w jakiejś ogólnej „wyższej” religii. Jest przede wszystkim pogłębieniem zrozumienia i współpracy na ludzkiej płaszczyźnie przy uznaniu pluralizmu religijnego. Istnieją już liczne przykłady tego rodzaju dialogu jak spotkanie chrześcijan i buddystów w Oiso na wiosnę 1967 roku, podczas którego były omawiane zarówno osobista duchowa droga współuczestników, jak też odpowiedzialność religii za świat współczesny.

Trzecim ważnym poruszonym zagadnieniem jest stosunek dialogu do misji. Podczas gdy dotąd jedyną formą kontaktu chrześcijaństwa z religiami niechrześcijańskimi była misja, obecnie uświadomiono sobie, że obok działalności misyjnej musi istnieć również dialog. Ten ostatni powinien być odziedziczony od misji, gdyż nie może zmierzać bezpośrednio do nawrócenia. Istnieje jednak wzajemne przenikanie się i wspomaganie misji i dialogu. Dialog pozwala na sympatię, stwarza lepszy klimat dla misji przez otwarcie, które pozwala misji zapuścić głębsze korzenie. Jako bezinteresowna służba dialog jest również wypełnieniem zadania, jakie Kościół posiada. Misja natomiast stwarzając obecność Kościoła w innych kulturach daje religiom niechrześcijańskim partnera dialogu, pozwala poznać, czym jest chrześcijańska liturgia, życie wspólnotowe, caritas itp. Nie istnieje zatem alternatywa dialog czy misja, potrzebne jest jedno i drugie.

Książka jest na pewno jednym z najlepszych ujęć tego ostatniego związku, kluczowego jeżeli chodzi o misję, zagadnienia. Dlatego może ona oddać wielkie usługi nie tylko misjonarzom, ale wszystkim, którym droga jest zarówno misja ewangelizacyjna Kościoła, jak też braterski dialog prowadzony przez Kościół z wszystkimi ludźmi dobrej woli.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Johannes KADENBACH, *Das Religionsverständnis von Karl Marx*, München-Paderborn-Wien 1970, Verlag Ferdinand Schöningh, s. 420.

Może się dziwnym wydawać, że dotąd nie było wyczerpującego opracowania poglądów Karola Marksa na religię. Być może przyczynił się do tego fakt, że Marks mówi o religii zawsze w związku z innymi sprawami i materialnie biorąc niewiele miejsca poświęca temu zagadnieniu. Jeżeli się weźmie pierwszy tom *Kapitału*, który jest uważany za główne dzieło Mark-